

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 września 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II C 631/16, z powództwa A. R. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. R. (1) kwotę 36.777 z:

a) odsetkami ustawowymi od kwoty 22.000 zł od dnia 16 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) odsetkami ustawowymi od kwoty 8.600 zł od dnia 1 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

c) odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 6.177 zł od dnia 14 września 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. R. (1) kwotę 6.656 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazał zwrócić (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 1.372,04 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego zaksięgowanej pod numerem (...).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

A. R. (1) jest właścicielką nieruchomości gruntowej zabudowanej, usytuowanej przy ul. (...) w Ł.. Na nieruchomości przy ul. (...) w Ł. znajduje się oparta na betonowych fundamentach konstrukcja stalowej wiaty magazynowo-garażowej o kształcie prostokąta o długości 28 m, szerokości 9 m i wysokości 3,10 m. Powierzchnia tej wiaty wynosi 252 m². W dacie nabycia przez A. R. (1) nieruchomości przy ul. (...) przedmiotowa wiatą była już na tej nieruchomości posadowiona. Wokół nieruchomości znajduje się ogrodzenie. Obiekt budowlany w postaci wiaty poddany został w latach 2010-2012 przeglądowi pięcioletniemu i dwóm przeglądom rocznym, w których stan techniczny wiaty oceniany był jako dobry. Początkowo wiatą pokryta była dachem wykonanym z ocynkowanej blachy falistej. W sierpniu 2012 roku powódka zdemontowała zadaszenie wiaty.

W dniu 6 grudnia 2013 roku w trakcie silnych podmuchów wiatru doszło do przewrócenia brzozy o średnicy pnia około 80 cm na ogrodzenie nieruchomości przy ul. (...) w Ł.. Przewrócone drzewo rosło w pasie zieleni pomiędzy ulicą a ogrodzeniem nieruchomości A. R. (1). Drzewo uszkodziło metalowe przesło ogrodzenia oraz stalową konstrukcję wiaty. Uszkodzeniu uległo jedno przesło płotu z siatką w ramie na długości 2,65 m i wysokości 1,70 m. Uszkodzona została również wiatą stalowa, która w dacie zdarzenia nie posiadała ścian ani dachu. O zdarzeniu została poinformowana Straż Pożarna, która przybyła na miejsce zdarzenia i zajęła się jego uprzątnięciem. Zawiadomiona została również Straż Miejska.

Drzewo, które przewróciło się na nieruchomość przy ul. (...) w Ł. rosło na terenie będącym pod zarządem Gminy Ł. - Zarządu Zieleni Miejskiej w Ł., który w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

Na skutek przewrócenia drzewa duża część elementów stalowych wiaty uległa uszkodzeniu (powyginaniu). Zgięciu uległy cztery podstawy budowli, które zostały wyrwane z fundamentów i rozdarte, zaś pozostałe uległy wygięciu.

Pismem z dnia 9 grudnia 2013 roku A. R. (1) zawiadomiła Zarząd Zieleni Miejskiej o zdarzeniu z dnia 6 grudnia 2013 roku, zwracając się z prośbą o niezwłoczne usunięcie przewróconego drzewa, które dotychczas nie zostało uprzątnięte z jej posesji. Zażądała również wypłaty odszkodowania w kwocie 20.000 zł za zniszczone plot oraz wiatę. W dniu 31 grudnia 2013 roku Zarząd Zieleni Miejskiej przesłał ubezpieczycielowi dokumentację dotyczącą szkody w mieniu powódki powstałej w dniu 6 grudnia 2013 roku.

Szkoda została zgłoszona przez powódkę pozwanemu w dniu 14 stycznia 2014 roku.

Decyzją z dnia 28 marca 2014 roku (...) Spółka Akcyjna w W. przyznała powódce odszkodowanie w wysokości 3.218,94 zł za uszkodzone ogrodzenie.

Powódka zleciła wykonanie ekspertyzy technicznej przedsiębiorstwu (...) w Ł., dotyczącej wiaty zlokalizowanej na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Z ekspertyzy wynikało, że konstrukcja wiaty w obecnym stanie nie przenosi bezpiecznie obciążeń wymaganych przez obowiązujące normy. Trwałym odkształceniom uległy konstrukcyjne wiązary kratowe, płatwie i rygle podłużne, a z uwagi na znaczne zniszczenia spowodowane niekorzystnymi siłami od uderzenia przewróconej brzozy, wiatą nie nadaje się do przebudowy ani remontu, lecz do rozbiórki.

W piśmie z dnia 15 kwietnia 2014 roku powódka wystąpiła do pozwanego o wypłatę kwoty 22.000 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną wiatę w terminie do dnia 15 maja 2014 roku. W piśmie z dnia 30 maja 2014 roku powódka wystąpiła do pozwanego o wypłatę tytułem odszkodowania za zniszczoną wiatę kwoty 30.600 zł w miejsce uprzednio żądanej kwoty 22.000 zł w terminie do dnia 30 czerwca 2014 roku. W piśmie z dnia 9 czerwca 2014 roku powódka ponownie wystąpiła do pozwanego o wypłatę kwoty 30.600 zł, w terminie do dnia 9 lipca 2014 roku.

Pozwany odmówił uznania zgłoszonych przez powódkę dodatkowych roszczeń odszkodowawczych w kwocie 22.000 zł, dotyczących zniszczonej w wyniku przewrócenia drzewa wiaty. W piśmie z dnia 15 lipca 2014 roku pozwany podtrzymał ostatecznie swoje stanowisko o wysokości przyznanego odszkodowania.

Powódka zleciła W. Ś. przeprowadzenie demontażu konstrukcji wiaty i naprawę uszkodzonych elementów. W. Ś. sporządził kosztorys, w którym wycenił wartość wymaganych prac demontażowo - naprawczych na kwotę 32.210 zł (netto). Naprawa wiaty nie mogła zostać wykonana na nieruchomości powódki. Nie było możliwości wyprostowania elementów na miejscu, naruszone były fundamenty betonowe, które były popękane. Popękana była także podstawa blaszana na niektórych elementach słupów nośnych i wiatą była zagięta w lej. Naprawa na miejscu była niebezpieczna. W tym celu uszkodzone elementy zostały zdemontowane, usunięto również betonowe fundamenty wiaty. Do tego celu W. Ś. używał dźwigu i młota pneumatycznego. Naprawa wiaty została wykonana w 90% przy użyciu jej elementów, które zostały zespawane i wyprostowane na ciepło. Natomiast elementy, których nie dało się naprawić, zostały wykonane na nowo. Dodatkowo elementy wiaty zostały pomalowane antykorozyjnie. W. Ś. po naprawie uszkodzonych elementów przywiózł je na nieruchomość powódki.

Koszt demontażu i naprawy wiaty stalowej oraz transportu elementów budowli, poniesiony przez powódkę, wyniósł 36.777 zł. Powódka, z uwagi na wysokie koszty, nie wzniosła ponownie wiaty na nieruchomości przy ul. (...) w Ł..

Stan techniczny konstrukcji stalowej wiaty przed zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 roku był dobry. Z protokołów okresowej kontroli sprawdzenia stanu technicznego obiektu budowlanego za rok 2010 i 2011, zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 1 i 2 Prawa budowlanego wynika, że wszystkie elementy konstrukcyjne wiaty spełniały wymagania polskich norm przed zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 roku.

Uderzenie brzozy w środkowe przeszło spowodowało, że na odcinku trzech przeszł elementów stalowe uległy w dużym stopniu zniekształceniu (pogięciu). Kratownice dachowe stalowe stężone były płatwiami stalowymi C 120 szt. 8 przymocowanymi do kratownicy pasa górnego NP 120 S. stężone ryglami podłużnymi C 120 szt. 2 z każdej strony. Cała konstrukcja stalowa musiała być stężona, żeby była stabilna. Po uderzeniu brzozy w środek konstrukcji wiaty z dużą siłą najbliższe elementy konstrukcyjne najprawdopodobniej uległy odkształceniu. Spawy elementów konstrukcyjnych mogły ulec zniszczeniu. S. przy tak dużych siłach związanych z uderzeniem drzewa mogły stracić swój pion. Elementy

konstrukcji stalowej, w które bezpośrednio uderzyło drzewo oraz dwie kratownice stalowe, które najbardziej zostały uszkodzone (pogięte) winny być wymienione. Pozostałe elementy nadawały się do skuteczniejszej naprawy. Zakres uszkodzenia wiaty wymagał całkowitego demontażu, ponieważ prostowanie elementów konstrukcyjnych wymaga specjalistycznych urządzeń, stojącego słupa nie da się wyprostować w warunkach polowych, kratownic stalowych również nie da się wyremontować na wysokości 4,0 m uwzględniając warunki b.h.p. i prostowanie elementów stalowych. Do dokonania naprawy uszkodzonych elementów wiaty w wyniku zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 roku konieczna była wymiana elementów stalowych o dużym odkształceniu, wyprostowanie elementów stalowych, sprawdzenie słupów czy oś jego jest w pionie. Zgodnie z biuletynem cen robót budowlanych (...) zeszyt 62/2016 (...) kw. 2016r. montaż hal typu lekkiego z kosztami konstrukcji poz. 1509 wynosi: $9.208,30 \times 10,5 \text{ t} = 96.687,15 \text{ zł}$. Z kosztorysu ofertowego (k. 82) wynika, że demontaż konstrukcji wynosi 10.500,00 zł, przetransportowanie konstrukcji wynosi 1.900 zł, naprawa elementów uszkodzonej konstrukcji wynosi 11.760,00 zł, zabezpieczenie antykorozyjne naprawionych elementów wynosi 3.150,00 zł, łącznie 27.310 zł, co stanowi 28% kosztów nowej hali. Kosztorys ofertowy nie jest zawyżony. Stopy fundamentowe żelbetowe, na których oparta była wiata nie są elementami wiaty, ale integralną częścią budowli. Wiata jest budowlą o konstrukcji stalowej. Uszkodzenie stopy fundamentowych żelbetowych spowodowała konstrukcja stalowa wiaty na skutek zdarzenia. Kosztorys ofertowy sporządzony przez W. Ś. w postaci rozbicia stóp fundamentowych żelbetowych wraz z załadunkiem gruzu na kontenery oraz jego wywóz nie jest zawyżony. Kwota 4.900,00 zł nie jest zawyżona.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie na podstawie powołanych dokumentów oraz kserokopii dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, zeznań świadków: A. R. (2) i W. Ś., a także na podstawie opinii biegłego R. G., wskazując, że opinia została sporządzona w sposób fachowy i profesjonalny, a jej wnioski są spójne, logiczne i przekonujące.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Sąd meriti wskazał, że podstawą odpowiedzialności Miasta Ł. – Zarządu Zieleni Miejskiej jest w niniejszej sprawie art. 415 k.c. Odpowiedzialność Miasta Ł. za szkodę wyrządzoną na skutek przewrócenia się brzozy rosnącej w pasie zieleni wzdłuż ulicy (...) nie była objęta sporem, a strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce kwotę 3.218,94 zł tytułem odszkodowania za zniszczone w wyniku upadku drzewa ogrodzenie.

Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) wynika natomiast z faktu, że obejmowało ono ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej Miasto Ł.. Fakt objęcia tą ochroną Miasta Ł. również w zakresie szkód związanych z utrzymaniem drzew zlokalizowanych w pasie zieleni wzdłuż dróg publicznych także został przyznany przez stronę pozwaną. Sąd podkreślił, że zgodnie z treścią art. 822 § 1 i § 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Sąd argumentował, że pozwany jako ubezpieczyciel z umowy ubezpieczenia OC zawartej ze sprawcą szkody, wstąpił na podstawie art. 805 k.c. w sytuację prawną sprawcy szkody, odpowiadającego z mocy art. 415 k.c. Pozwany nie kwestionował ani podstawy swojej odpowiedzialności, ani istnienia obowiązku naprawienia wyrządzonej powódce szkody, czego wyrazem było także wypłacenie w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz poszkodowanej kwoty 3.218,94 zł odszkodowania. Kwestię sporną stanowiła natomiast wysokość odszkodowania ponad już wypłaconą kwotę, a nadto związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym w postaci powalenia drzewa, a koniecznością dokonania przez powódkę demontażu i naprawy uszkodzonych elementów konstrukcyjnych wiaty.

Sąd podkreślił, że ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w Kodeksie cywilnym, a zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych

granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć pełen koszt przywrócenia stanu poprzedniego (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. statuującego zasadę pełnego odszkodowania, naprawienie szkody obejmuje wszelkie poniesione straty, w myśl natomiast art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego zależnie od wyboru poszkodowanego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że poza sporem pozostawało to, że na skutek powalenia brzozy uszkodzeniu uległo zarówno ogrodzenie nieruchomości powódki, jak i znajdująca się na terenie tej nieruchomości wiata. W świetle zgłoszonych przez powódkę żądań najwyższe koszty związane były z naprawą uszkodzonej wiaty, a ich wysokość determinowała – zgodnie z twierdzeniami A. R. (1) – konieczność przeprowadzenia rozbiórki wiaty, naprawy jej elementów konstrukcyjnych poza nieruchomością powódki, a następnie ponowny transport naprawionych elementów na teren nieruchomości, gdzie była uprzednio posadowiona. Przeprowadzone w niniejszym postępowaniu dowody jednoznacznie wskazały na to, iż taki sposób przeprowadzenia naprawy uszkodzonej wiaty był nie tylko właściwy ale wręcz konieczny, co potwierdził biegły w wydanej opinii, wskazując, że zakres uszkodzenia wiaty na skutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 roku wymagał całkowitego jej demontażu, z tego względu, iż prostowanie elementów konstrukcyjnych wymaga specjalistycznych urządzeń, a stojącego słupa nie da się wyprostować w warunkach polowych, zaś kratownic stalowych nie można wyremontować na wysokości 4 m. Biegły nie tylko potwierdził konieczność przeprowadzenia demontażu wiaty w celu jej naprawienia, ale nadto potwierdził w swoich opiniach pisemnych, że wszystkie prace przeprowadzone przez W. Ś., a wyszczególnione w kosztorysie ofertowym, były zasadne i konieczne. Nadto biegły podał, że w jego ocenie kosztorys ten nie był zawyżony.

Łącznie koszt wszystkich prac z kosztorysu sporządzonego przez W. Ś., które zostały przez biegłego uznane za konieczne, wyniósł 32.210 zł netto, czyli 39.618,30 zł brutto. Mając na względzie ocenę biegłego, iż kosztorys ten nie był zawyżony, Sąd uznał, że kwota, której powódka żąda tytułem odszkodowania za zniszczoną wiatę w wysokości 36.777 zł nie jest zawyżona.

Sąd meriti podkreślił, że wiata przed zdarzeniem, niezależnie od przeglądów, była w dobrym stanie technicznym, który w żadnym wypadku nie przyczynił się do powstania, czy też zwiększenia jej uszkodzeń na skutek spadnięcia na jej konstrukcję powalonego drzewa. Na dobry stan techniczny wiaty wskazywali między innymi świadkowie: W. Ś. i A. R. (2), a także biegły sądowy w swojej opinii pisemnej (k. 132). Nadto ustalono, że wiata została poddana w latach 2010 – 2012 trzem przeglądom technicznym: pięcioletniemu i dwóm rocznym, w wyniku których stan wiaty został oceniony jako dobry. Jedyną średnią oceną dotyczyła pokrycia dachu, które w dacie szkody nie istniało.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że wyłączną przyczyną uszkodzenia wiaty było powalenie się na wiatę drzewa, przy czym stan wiaty w dacie zdarzenia był dobry, naprawa wiaty polegająca na jej demontażu i przewiezieniu elementów konstrukcyjnych w inne miejsce celem ich wyprostowania, zaś koszty naprawy wiaty nie były zawyżone. Faktura wystawiona przez W. Ś. za demontaż i naprawę wiaty opiewa na kwotę 36.777 zł. Powódka powyższą kwotę uiściła w całości, co zostało potwierdzone zeznaniami świadka W. Ś.. Sąd wskazał, że bezsporne jest to, że strona pozwana z tytułu naprawy wiaty nie wypłaciła A. R. (1) jakiegokolwiek kwoty.

Z tych względów roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania zostało uwzględnione w całości.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W zakresie odsetek należnych do dnia 31 grudnia 2015 roku w punktach 1a i 1b wyroku orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w jego dotychczasowym brzmieniu, o należnych zaś odsetkach od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty orzeczono na podstawie art. 481 § 2¹ k.c. przy uwzględnieniu nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku. Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka określiła trzy terminy naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie: dla kwoty 22.000 zł od dnia 16 maja 2014 roku (data wymagalności określona w wezwaniu do zapłaty z dnia 15 maja 2014 roku), dla kwoty 8.600 zł od dnia 1 lipca 2014 roku (data wymagalności określona w wezwaniu do zapłaty z dnia 30

maja 2014 roku) oraz dzień wytoczenia powództwa dla kwoty 6.177 zł. W ocenie Sądu Rejonowego żądanie powódki w powyższym zakresie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd argumentował, że jak wynika z protokołu szkody z dnia 14 lutego 2014 roku zgłoszenie szkody obejmowało zarówno uszkodzenie ogrodzenia (płotu z siatki w ramce), jak i wiaty stalowej bez blach, dachu i ścian. Wobec powyższego zgodnie z treścią art. 817 § 1 i § 2 k.c. pozwany winien był najpóźniej do dnia 16 marca 2014 roku wypłacić powódce bezsporną część świadczenia. Wiedział już bowiem w tym czasie o szkodzie zarówno w ogrodzeniu jak i w konstrukcji wiaty i przy dołożeniu należytej staranności winien był prawidłowo oszacować wysokość szkody. W terminie ustawowym pozwany wypłacił powódce jedynie odszkodowanie z tytułu szkody w ogrodzeniu. Nie została natomiast wypłacona jakakolwiek kwota z tytułu uszkodzonej wiaty. Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że we wskazanych przez powódkę w pozwie datach dotyczących kolejno zgłaszanych pozwanemu roszczeń pozwany był już w zwłoce z zapłatą odszkodowania za uszkodzoną wiatę. Z tych też względów żądanie powódki w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie podlegało uwzględnieniu w całości. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., wskazując, że na kwotę zasądzonych kosztów procesu złożyły się: uiszczona przez powódkę opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.839 zł, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, a także koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz.1804) w wersji obowiązującej na dzień wniesienia pozwu, tj. na dzień 14 września 2016 roku. Na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy nakazał zwrócić pozwanemu kwotę 1.372,04 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części tj. ponad kwotę 34.963,44 zł wraz z odsetkami, a w konsekwencji również rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w ustaleniach faktycznych Sądu i nieuwzględnienie okoliczności, że w decyzji pozwanego ubezpieczyciela z dnia 15 lipca 2014 roku (załączonej do pozwu) pozwany wprost oznaczył wypłaconą powódce kwotę 1.813,56 zł - jako odszkodowanie za zniszczoną wiatę. Skarżący wskazał, że nie była pomiędzy stronami sporna kwota wypłaconego dobrowolnie odszkodowania w wysokości 3.218,94 zł (załączona do pozwu decyzja z dnia 28 marca 2014 roku, pozew, odpowiedź na pozew), zaś częściowym elementem tej kwoty było odszkodowanie za zniszczoną wiatę (reszta dotyczyła uszkodzonego płotu);
2. naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania w kwocie przewyższającej powstałą szkodę, wzięwszy pod uwagę kwoty wypłacone dobrowolnie przez pozwanego.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzzonego odszkodowania o kwotę 1.813,56 zł tj. z kwoty 36.777 zł do kwoty 34.963,44 zł, z jednoczesnym wskazaniem, iż odsetki (ustawowe/ustawowe za opóźnienie) od daty wskazanej w punkcie 1a) wyroku należne są od kwoty 20.186,44 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części. Apelujący wniósł także o zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu przed Sądem I instancji, zawartego w punkcie 2. wyroku i rozliczenie tych kosztów stosownie do wyniku sporu oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej, w przypadku uwzględnienia apelacji, powódka wniosła o nieobciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania. Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 14 stycznia 2014 roku (k. 17). Zgłoszenie dotyczyło zarówno szkody w postaci uszkodzenia ogrodzenia jak i dachu (k. 13-14 odwrót).

Decyzją z dnia 28 marca 2014 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. przyznał powódce odszkodowanie w wysokości 3.218,94 zł za uszkodzone ogrodzenie (k. 18). Jak więc wynika z powyższej decyzji powódce została przyznana kwota 3.218,94 zł tytułem odszkodowania za zniszczone ogrodzenie. Decyzja ta została sformułowana w sposób jednoznaczny, nie budzący żadnych wątpliwości. W żadnym miejscu tej decyzji nie wskazano, że kwota przyznanego odszkodowania dotyczyła także zniszczonej wiaty. W tych okolicznościach bez znaczenia pozostaje pismo z dnia 30 maja 2014 roku, wystosowane do powódki, w którym pozwany wskazuje, że „przedmiotowa szkoda polega na uszkodzeniu ogrodzenia oraz wiaty (...). Likwidacja przedmiotowej szkody zakończona została wydaniem stanowiska o przyznaniu odszkodowania (...). Na podstawie protokołu sporządzony został kosztorys remontowy na kwotę 3.218,94 zł” (k. 28-28 odwrót). Również bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje kolejne pismo strony pozwanej z dnia 15 lipca 2014 roku, w którym pozwany wskazuje: „W załączeniu przesyłamy sporządzony przez rzeczoznawcę kosztorys, w którym zostały ujęte jedynie koszty związane z montażem zniszczonych elementów wiaty (1.813,56 zł). Taka kwota została ujęta w odszkodowaniu z dnia 28.03.2014r.” (k. 31). Powódka i jej mąż w sposób jednoznaczny zrozumieli wydaną przez ubezpieczyciela decyzję z dnia 28 marca 2014 roku tj., że dotyczy ona przyznanego odszkodowania za uszkodzone ogrodzenie, co eksponował A. R. (3) w złożonych w sprawie zeznaniach.

W tych okolicznościach uznać należy, że prawidłowo zostały poczynione ustalenia faktyczne, zaś zgłaszany przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony.

Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Powstałe tutaj uchybienia muszą się zatem odnosić do reguł służących ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. reguł logicznego myślenia, zasady doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikających z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo ustalił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, przeprowadzając ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie nosi znamion dowolności, jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, zaś informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, a jako takie są w pełni wiarygodne.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy przyjmuje za własne dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, a także przedstawioną ocenę prawną.

Nie ulega wątpliwości, że pozwany wypłacił powódce kwotę 3.218,94 zł tytułem odszkodowania. Z decyzji z dnia 28 marca 2014 roku wynika, że odszkodowanie dotyczyło ogrodzenia. Powódka zgłosiła zaś szkodę w postaci uszkodzenia ogrodzenia oraz wiaty. Pozwany był zatem dłużnikiem powódki, zobowiązanym do zapłaty odszkodowania za uszkodzone ogrodzenie oraz za uszkodzoną wiatę.

W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 451 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu. W braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego.

Co do zasady, decyzja w kwestii zarachowania spełnionego świadczenia należy do dłużnika. Dopiero w ramach wskazanego zobowiązania (długu) wierzyciel jest uprawniony do zarachowania, wbrew woli dłużnika, w pierwszej kolejności całości lub części świadczenia na poczet wymagalnych należności ubocznych, np. odsetek za opóźnienie. Wyrażona zasada znajduje zastosowanie także wówczas, gdy dłużnik ma wobec wierzyciela tylko jeden dług, złożony z należności głównej i odsetek za poszczególne okresy opóźnienia.

Jak wynika z decyzji z dnia 28 marca 2014 roku pozwany wypłacając powódce kwotę 3.218,94 zł wskazał, że przedmiotem wyrównanej tą decyzją szkody jest ogrodzenie.

Artykuł 451 k.c. był analizowany przez Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 27 listopada 2002 roku, I CKN 1331/00 (nie publ.) przyjęto, że zgodnie z regułami zarachowania, które przewiduje art. 451 k.c. na wypadek, gdy dłużnik ma względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju, wynikających z różnych tytułów, a spełniane świadczenie nie wystarcza na zaspokojenie wierzyciela w całości (a strony nie umówiły się inaczej), to o zaliczeniu

go na określony dług decyduje wola dłużnika wyrażona przy spełnieniu świadczenia (§ 1), nie później jednak niż przy przyjęciu pokwitowania, w którym wierzyciel zaliczył świadczenie na jeden z długów (§ 2). Swoboda wyboru dłużnika jest jednak ograniczona w sytuacji określonej w zdaniu 2 § 1, kiedy to ustawa zezwala wierzycielowi na zarachowanie, nawet wbrew woli dłużnika, zapłaty w ramach danego długu najpierw na poczet należności ubocznych, a potem dopiero na poczet należności głównej. Zarachowaniu takiemu dłużnik nie może się sprzeciwić. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić (§ 2), o zaliczeniu zapłaty na poczet określonego długu decyduje wierzyciel przez dokonanie zarachowania w pokwitowaniu. Przyjęcie przez dłużnika pokwitowania wierzyciela co do kolejności zaliczenia długu, pozbawia dłużnika prawa decydowania o tym. Dłużnik powinien otrzymać pokwitowanie natychmiast z chwilą spełnienia świadczenia. Jeżeli żadna ze stron nie skorzystała z uprawnień określonych w § 1 oraz w § 2 i nie złożyła wskazanych w nim oświadczeń, to wówczas (§ 3) spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeśli jest ich kilka, to na poczet najwcześniejszego wymagalnego (decyduje data powstania długu, a nie termin jego zapłaty).

Za nieuzasadnioną należy uznać interpretację, według której dłużnik może złożyć oświadczenie o zarachowaniu w dowolnym terminie, gdyż prawo do zarachowania dłużnika i wierzyciela jest ograniczone w czasie, co wynika bezpośrednio z treści art. 451 § 3 k.c. Przepis ten potwierdza tezę, że prawo wskazania, który z kilku długów ma zostać zaspokojony przez dane świadczenie, trwa do spełnienia świadczenia lub do otrzymania pokwitowania, gdyż przepis ten swą hipotezą obejmuje dopiero stan, w którym nie dokonano zarachowania.

R. legis omawianego unormowania polega na wprowadzeniu reguł zaliczenia spełnionego świadczenia i tym samym uporządkowaniu stosunków prawnych łączących strony. Gdyby założyć, że dłużnik może w każdym czasie złożyć oświadczenie o zarachowaniu, to cel omawianego przepisu zostałby zniweczony. Wierzyciel, dochodząc swojej wierzytelności na drodze sądowej, nigdy nie miałby pewności, czy dłużnik nie złoży oświadczenia o zaliczeniu wcześniej spełnionego świadczenia na poczet tego właśnie długu, którego spełnienia wierzyciel żąda w tym procesie.

W przedmiotowej sprawie pozwany wydając decyzję z dnia 28 marca 2014 roku wskazał, że przyznane odszkodowanie dotyczy ogrodzenia, co oznacza, że na późniejszym etapie nie może zaliczać części wypłaconej kwoty (przyznanej decyzją z dnia 28 marca 2014 roku) na poczet uszkodzonej wiaty.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania w kwocie przewyższającej powstałą szkodę. Pozwany nie wykazał bowiem, że dochodzone przez powódkę odszkodowanie za uszkodzenie wiaty jest zawyżone, wysokości tego odszkodowania w istocie nie kwestionował, twierdząc jedynie, że część szkody dotyczącej uszkodzenia wiaty została zrekompensowana odszkodowaniem wypłaconym na podstawie decyzji z dnia 28 marca 2014 roku. Z przyczyn wskazanych wyżej argumentacja ta nie jest trafna. Dodać należy, że pozwany nie wykazał, aby kwota odszkodowania wypłaconego za szkodę powstałą wskutek uszkodzenia ogrodzenia była zawyżona.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na wynik kontroli instancyjnej kwestionowanego rozstrzygnięcia, skarżący, jako strona przegrywająca postępowanie odwoławcze, winien w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. zwrócić powódce poniesione koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. kwotę 450 zł, której wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).